

Intencje mszalne w tygodniu 7.11 - 13.11.2022 r.

Dzień	Godzina	Intencja Mszy Świętej
Poniedziałek	7.30	+Katarzyna i Genowefa Kozubal
Wtorek	17.00	+Jan i Emilia Malinowscy, Zbigniew Cichy
Środa	17.00	+Adam Gajewski
Czwartek	17.00	zmarli z rodziny Mikosz i Michalczyk
Piątek	10.00	za Ojczyznę
Sobota	17.00	+Józef i Genowefa Czelnny i zmarli z rodziny
Niedziela	8.00	za parafian
Niedziela	10.30	+Józef i Helena Wójtowicz i zmarli z rodziny
Niedziela	15.30	Imieninowa - Stanisław Pytlak

Ogłoszenia duszpasterskie - 6.11.2022 r.

- 31 Niedziela zwykła. Dziś pierwsza niedziela listopada, dziś zmiana tajemnic różańcowych dla Róż z naszej parafii.
- W miesiącu listopadzie codziennie o godzinie 17.00 modlitwa wypominkowa za zmarłych - według klucza dnia - na Mszy Świętej.
- W Liturgii Kościoła w tym tygodniu wspominamy Świętych i Błogosławionych: Święto poświęcenia bazyliki na Latarnie, Św. Leona Wielkiego Papieża i Doktora Kościoła, Św. Marcina z Tours, biskupa, Św. Jozafata biskupa i męczennika.
- W piątek - 11.11 - kolejna 104 - rocznica - odzyskania Niepodległości. Zapraszam parafian na świętowanie tego dnia, na wspólną modlitwę i na wspólne razem w polskiej tożsamości, historii i umiłowaniu wartości narodowych i polskich.
- W poniedziałek Msza Święta rano o godzinie 7.30, ze względu na kongregacje - czyli spotkanie formacyjno - modlitewne z ks. arcybiskupem Adamem Szalem.
- Swoje spotkanie formacyjne ma również w tym tygodniu Akcja Katolicka we wtorek po Mszy Świętej.
- Za tydzień - 13.11 - Modlitwa Różańcowa - po Mszy Świętej o godzinie 15.30.
- Nie zapomnijmy o parafialnej i fejsbukowej stronie internetowej; **Parafia Wietrzno - Archidiecezja Przemyska.pl** - zachęcam do odwiedzania i zapoznania się z przesłaniem tych stron. Dziękuję tym, którzy prowadzą te strony.
- Do sprzątnięcia kościoła - na sobotę - 12.11. - proszę rodziny; Wójtowicz, Cypara, Bieniek, Czaja. Dziękuję rodzinom; Pietruszka, Szydło, Szydło -Czech -Nowak, Sep, Bogacz - Szydło za ostatnie sprzątnięcie i za świeże kwiaty do kościoła. Bóg zapłać.
- Tygodnik „Niedziela” - jak zawsze - dla prenumeratorów w zakrystii. Wyłożony jest - kolejny numer Gazetki Parafialnej - „Królowa Aniołów”.
- Mamy dodatek w „Gazetce parafialnej” na temat rekolekcji kandydatów do sakramentu Bierzmowania. Zapoznajmy się z rekolekcyjnym doświadczeniem młodych naszej parafii.



KRÓLOWA ANIOŁÓW



Parafia Wietrzno św. Michała Archanioła

nr 45 / 6. 11. 2022r. (Rok VIII).

Archidiecezja Przemyska. Dekanat dukielski. Wietrzno.

Kontakt z parafią; Telefon; 13 433 30 18

Karmię Was tym, czym sam żyję... 32 Niedziela zwykła

„A że umarli zmartwychwstają, to i Mojżesz zaznaczył tam, gdzie jest mowa o krzaku, gdy Pana nazywa „Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba”.

Bóg nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych; wszyscy bowiem dla Niego żyją”.

z Ewangelii według Świętego Łukasza
(Łk 20,27-38)

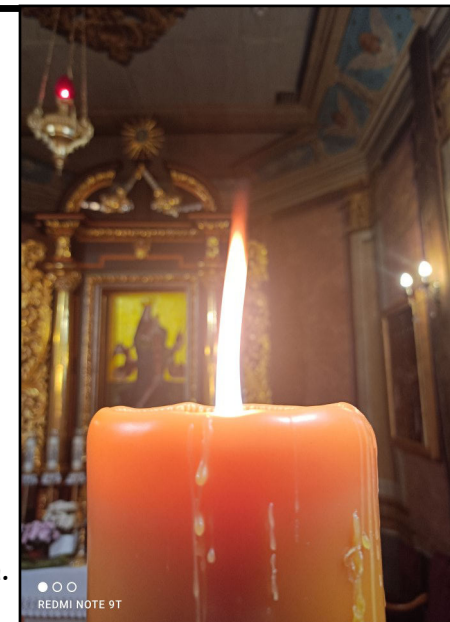
Czytam wraz z Kościołem Św. Pawła Apostoła.

Oto fragment jego Listu do Filipian. Budzi on w miesiącu listopadzie ważne wspomnienia:

„Dla mnie bowiem żyć – to Chrystus, a umrzeć – to zysk. Jeśli zaś żyć w ciele – to dla mnie owocna praca, cóż mam wybrać?” ... tak cóż wybrać? Śmierć jest tajemnicą, ale w duchu chrześcijańskiej wiary staje się ona przejściem do Boga, do Nieba.

Na taką przyszłość - zwłaszcza w pewnym wieku - różnie można patrzeć. Można ją odkrywać jak kolorową jesień, pełną pochwanych w spiżarniach owoców, albo jak na jesień sły, ziąbu, szarości i coraz większego uprzykrzenia. Ale warto też spojrzeć jak na czas, w którym przyjdzie chwila zluźnienia ze służby. „Swoje już zrobiłem, nadszedł czas na zmiany, czas na niebo”... zostawiam miejsce innym. Łatwiej godzić się z nieuchronnym końcem, kiedy ma się świadomość, że skoro Bóg tak chce, to znaczy, że swoje na tej ziemi już się zrobiło. Czas mojej służby kończy się, teraz czas na wieczną nagrodę w Domu Boga, mojego Ojca. Maryjo, Matko, pomóż nam ludziom w godzinie naszej śmierci, naszego umierania...

x. Ireneusz Wójcik - proboszcz.



Więcej być niż mieć... Listopadowe odpusty.

Cz. 1.

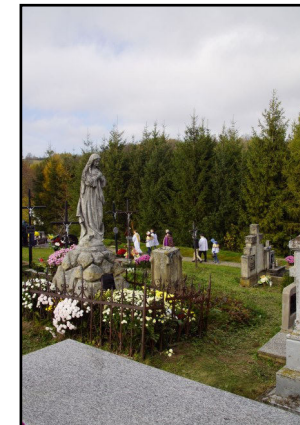
Św. Paweł VI, papież, w poświęconej kwestii odpustów konstytucji apostolskiej z 1967 r. „*Indulgentiarum doctrina*” nazywa odpust „darowaniem wobec Boga kary doczesnej za grzechy, zgładzone już co do winy. Dostępuje go chrześcijanin odpowiednio usposobiony i pod pewnymi, określonymi warunkami za pośrednictwem Kościoła, który jako szafarz owoców odkupienia rozdaje i prawomocnie przydziela zadośćuczynienia ze skarbca zasług Chrystusa i Świętych”. Z winą i karą jest tak jak z krzywdą



i jej skutkami. Gdy stłukę komuś wazon, mogę go przeprosić i uzyskać jego przebaczenie, ale wazon nadal będzie zniszczony. Muszę go zatem odkupić. To samo jest i z naszymi grzechami, wszystkie niosą jakieś złe konsekwencje, które pozostają nawet pomimo odpuszczenia ich w sakramencie spowiedzi świętej. Niektóre skutki grzechu da się naprawić – a do tego jesteśmy zobowiązani, z niektórymi może być kłopot. Zwłaszcza, jeśli ktoś umiera i nie zdążył zadośćuczynić za swoje grzechy. Winę gładzi Pan Bóg, a karę może darować lub skrócić Kościół (który jest Ciałem Chrystusa, gdzie Głową jest Syn Boży, a resztą ciała – ludzie). Możemy założyć, wierząc w Boże Miłosierdzie i we władzę duchową Kościoła, że jeden odpust zupełny może też zmarłemu wymazać wszystkie jego kary. Skoro Kościół pozwala nam ofiarowywać odpusty „za zmarłych”, to po prostu to czynimy. Dostaną je ci, którzy według Pana Boga ich potrzebują. Gdybyśmy to my decydowali, mogłoby się zdarzyć, że ofiarowujemy odpust za kogoś, kto go nie potrzebuje, bo już jest zbawiony, albo niestety potępiony. Zarządzanie owocami naszych dobrych uczynków na ziemi, naszych ofiarowanych odpustów, zostawiamy Panu Bogu, można to uczynić przez ręce Matki Bożej, do czego zachęcam. Bóg najlepiej wie, kto ich najpierw potrzebuje. Kościół przypomina, że odpust jest cząstkowy albo zupełny, zależnie od tego, czy uwalnia od kary doczesnej należnej za grzechy w części czy w całości. Byłoby rzeczywiście niemiło dowiedzieć się - po drugiej stronie życia - że zawaliliśmy tak łatwą, a zarazem i ważną rzecz.

Odpust cząstkowy to bardzo ważna sprawa, niedoceniana dziś w codzienności chrześcijańskiej. Zwróćmy uwagę, że ludzie dziś najczęściej „zbierają” odpusty zupełne, a cząstkowe uważają za niewarte uwagi. A to błąd, bo zważywszy na warunki zwykłe, jakimi obwarowane są odpusty zupełne, zwłaszcza ten o nieprzywiązaniu do jakiegokolwiek grzechu nawet lekkiego – odpust zupełny trudno wielu ludziom uzyskać. Natomiast odpust cząstkowy jest łatwy: nie ma tutaj głównej przeszkody, jaką jest warunek wolności od przywiązania do

Popatrzmy z wiarą ...



Z Kroniki ks. Józefa Chwatowicza

O odbyły się cesarskie manewry w roku 1911. Jedynie przechodziły samochody osobowe i ciężarowe, wozy z prowiantem. Do Kobylan przyjechał samochodem ksiądz Parmy ze szpiegami. Do Dukli przyjechały najpierw samochody - za nimi rowerzyści, piękny był widok, potem trochę konnicy i artyleria. Kilka armat i konie z gwerami maszynowymi. Poczta i kuchnie polowe i w Dukli nie można było nic widzieć z wyjątkiem telegrafu bez drutu, cała armia wkroczyła do Węgier i tamże było zakończenie manewrów w piątek. Cały czas było pochmurno, a w sobotę silny deszcz. We wtorek był pogrzeb księcia Kardynała Jana Puzyny w Krakowie; był on moim wicerektorem w łacińskim seminarium w Przemyślu na I, II, i III roku teologii. 17.09. 1911 - między godziną 10 a 11 rano w niedzielę Matki Bożej Bolesnej przejechało od Łęk w stronę Równego gościńcem przez Wietrzno trochę wojska kanony i kuchnie. We Wietrznie wojsko w czasie owym nie stało.

22.09. 1911 - przysłał pan leśniczy Burmistrz z Jańsk konie i zabrałem w Dukli x. Antoniego Kupca, Bernardyna i x. Jarka, proboszcza z Dukli do Jańsk na odpust w wilię św. Tekli, było nas ośmiu księży do słuchania świętej spowiedzi. W sobotę wróciliśmy do Dukli leśniczego koźmi, a gniada moja przywiozła mnie na plebanię, do domu. Sumę celebrował x. Edward Kapucyn, a kazanie wygłosił x. Konstancy, gwardian. A że były suchedni, dyspensy nie było. Po przyjeździe do domu zastałem list, że na moją prośbę przeniesiono post na czwartek 28.09. - W piątek dzień wolny od postu.

26.09 - rozszerzyłem, raczej przydłużyłem mostek z kamieni wiodący do plebanii i ułożyłem kazałem mostek z kamienia do pola.

26.09 - x. Ptaszkowski, z Nienaszowa z grzeczności przysłał mi furę słomy pszenicznej. Wieczorem byłem z nauczycielem Bączewskim swoją gniadą w Kobylanach na plebanii, gdzie x. Kruszyna zacny sąsiad dał mi 4 garnce pszenicy do siania.

Dziś 26.09 - zasiałem po raz pierwszy dwa metry żyta, nawóz.